

Design, kolor i kompozycja
w fotografii

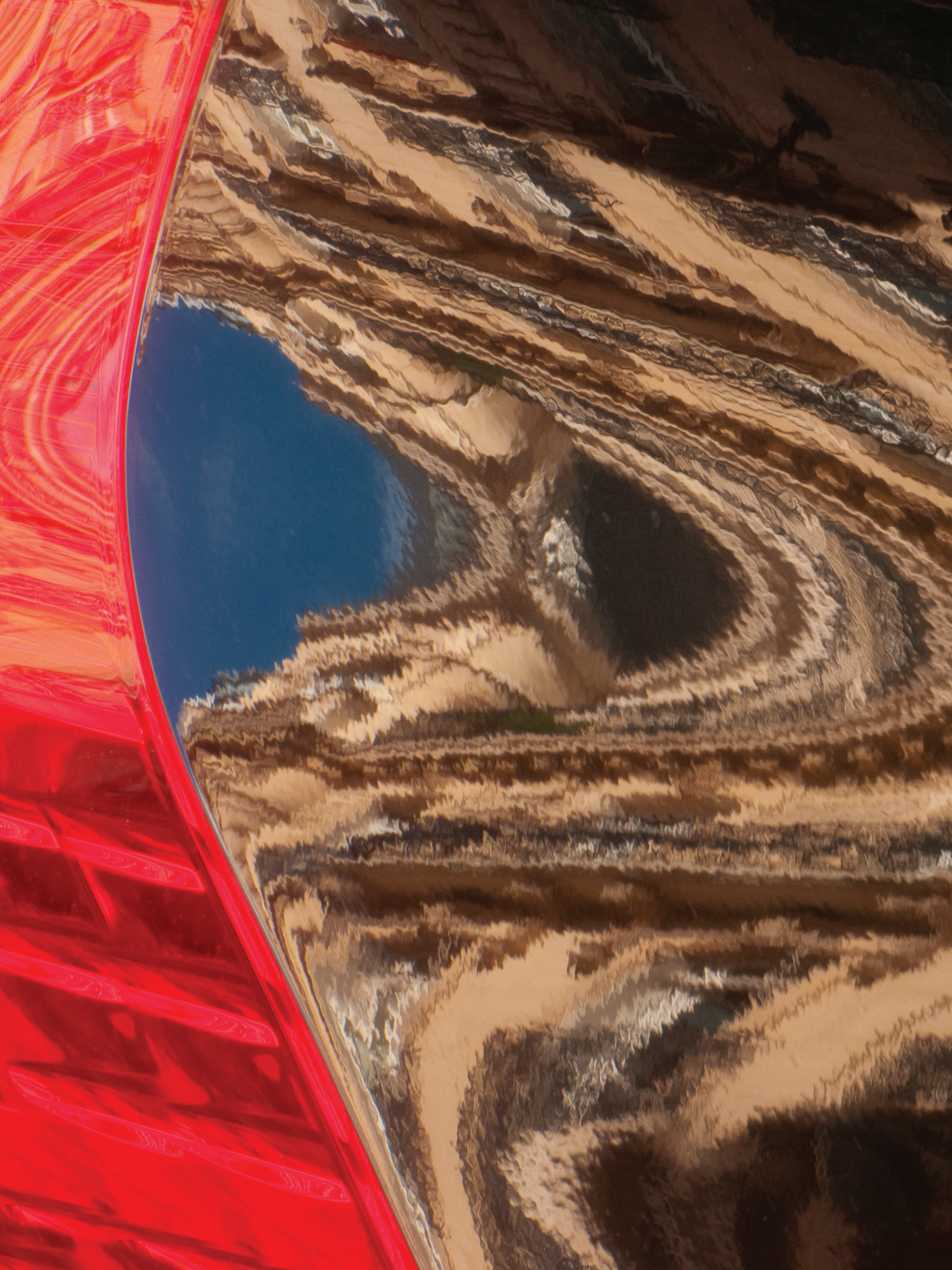
WYDANIE UAKTUALNIONE

KREATYWNA FOTOGRAFIA BEZ TAJEMNIC

BRYAN PETERSON

GALAKTYKA





WYDANIE UAKTUALNIONE

KREATYWNA FOTOGRAFIA BEZ TAJEMNIC

Design, kolor i kompozycja w fotografii

BRYAN PETERSON

Przekład:
WŁODZIMIERZ STANISŁAWSKI

GALAKTYKA

„Niektórzy myślą, że kreatywność jest rzadkością, ale tak naprawdę u większości fotografujących mamy do czynienia z nadmiarem samozadowolenia. Trzeba więcej wymagać od samego siebie”.

— BRYAN PETERSON

Tytuł oryginału: *Learning to see creatively, third edition*

This translation published by arrangement with Amphoto Books, an imprint of the Crown Publishing Group, a division of Penguin Random House LLC
Niniejszy przekład opublikowano na podstawie umowy z Amphoto Books, imprint Crown Publishing Group, dział Penguin Random House LLC

Copyright © 2015 by Bryan Peterson
Fotografie na stronach 6 i 16: copyright © Susana Heide
All rights reserved.

ISBN wydania oryginalnego: 978-1-60774-827-4

Copyright © for the Polish edition:
Galaktyka Sp. z o.o., Łódź 2016

90-562 Łódź, ul. Łąkowa 3/5
tel. +42 639 50 18, 639 50 19, tel./fax 639 50 17
e-mail: info@galaktyka.com.pl; sekretariat@galaktyka.com.pl
www.galaktyka.com.pl

ISBN: 978-83-7579-511-0

Konsultacja: Wojciech Tkaczyński
Redakcja: Agnieszka Czech
Redakcja techniczna: Marta Sobczak
Redaktor prowadzący: Marek Janiak
Korekta: Monika Ulatowska
Projekt okładki: Artur Nowakowski
DTP: Monika Kabała
Druk i oprawa: OZGraf S.A.

Księgarnia internetowa!!!

Pełna informacja o ofercie, zapowiedziach i planach wydawniczych

Zapraszamy

www.galaktyka.com.pl
kontakt e-mail: info@galaktyka.com.pl;
sekretariat@galaktyka.com.pl

Wszelkie prawa zastrzeżone. Bez pisemnej zgody Wydawcy książka ta nie może być powielana ani częściowo, ani w całości. Nie może też być reprodukowana, przechowywana i przetwarzana z zastosowaniem jakichkolwiek środków elektronicznych, mechanicznych, fotokopiarskich, nagrywających i innych.



PODZIĘKOWANIA

Dziękuję bardzo mojej dobrej znajomej, redaktor Alisii Palazzo, że i tym razem, wnosząc swój kunszt edytorski, zechciała pracować nad tą książką. Dziękuję Kelly Snowden, mojej nowej redaktorce, i Jenny Wapner, redaktorce naczelnej – to nasza pierwsza wspólna książka spośród wielu kolejnych, które – jestem przekonany – będą wydane przez Ten Speed Press.

Dziękuję także pogodyncy, która rozświetla życie „łowcy burz” zawsze ciepłym i promiennym wyglądem. Dziękuję moim córkom Chloe i Sophie oraz synowi Justinowi, za cierpliwe znoszenie mojej nieustannej pogoni za fotograficzną doskonałością. Na koniec chcę podziękować wielu moim uczniom i użytkownikom YouTube za ich wspaniałomyślne słowa i komentarze. Do następnego razu, udanego fotografowania!



中原
CENTALIN

英聯物業
91900837

1280
租全

伯樂行

卓越 BRILLIANT PROPERTIES
卓越物業有限公司

陳生 6080 0013
梁生 9337 2855
21561231-215

敬華物業
旺舖專才!
租 93472111 售
莫小姐
2385 2022

施小姐

200

創 CHAMPION
Champion Property
238
蘇生9

2311

敬華物業
鄭先生
0865000
385 2022

300 03

御峯
2391 8028
24小時熱線

租/售
牌號號碼 C-624490
尚有各區旺舖實地歡迎

恒昌物業
旺舖專家

638

883
相關部門處理

直到業主
9 2848
趙小姐
6524
陳生
0 0660

德興
PROPERTY INVEST
租/售
TO LET / FOR
全日

230928



SPIS TREŚCI

Wstęp VIII

POSZERZANIE FOTOGRAFICZNEJ WYOBRAŹNI

W jaki sposób widzimy? 2

Ludzkie widzenie kontra widzenie obiektywów 7

Wybór obiektywu 9

ELEMENTY KOMPOZYCJI

Elementy świetnego zdjęcia 42

Linia 44

Kształt 50

Forma 54

Faktura 58

Wzór 62

Kolor 68

KOMPOZYCJA

Tworzenie zachwycających zdjęć 86

Wypełnij kadr 87

Kompozycja pozioma czy pionowa 90

Reguła trójkąta 95

Kadr w kadrze 102

Łamanie zasad 104

Zdjęcie w zdjęciu 108

Kontrast 112

MAGIA ŚWIATŁA

Wykorzystanie światła 116

Kierunek światła 121

Barwa światła 124

Pochmurne i deszczowe dni 125

PHOTOSHOP

Praca z Photoshopem 130

Photoshop – porady 133

Zakończenie 142

Indeks 144

Elementy świetnego zdjęcia

Na pytanie, jakie zdjęcia zwracają największą uwagę, odpowiadam zawsze tak samo: najczęściej takie, które pokazują zwykłe tematy skomponowane w najprostszy sposób. Obrazy te mają powodzenie, ponieważ ograniczają się do pojedynczego tematu lub pomysłu i zawsze są uporządkowane. Te silnie oddziałujące kompozycje są całkowicie niepodobne do wielu zdjęć robionych dziś przez fotografów amatorów. Amatorzy, w swoim pośpiechu do rejestrowania obrazu, uzyskują zdjęcia, które mają zbyt wiele mocnych punktów albo przedstawiają zbyt wiele tematów na raz. Wynikający z tego brak ukierunkowania i w konsekwencji rozgardiasz tematyczny rozprasza uwagę odbiorcy, zmuszając go do szukania wizualnej satysfakcji gdzie indziej.



▲ DZIĘKI BARDZO kolorowemu znakowi firmowemu pewnego sklepu z rowerami, znajdującego się za mną, odbicie na zakrzywionej masce niebieskiego volvo stało się jeszcze bardziej interesujące. Czy to już jest sztuka? Jak zwykle wszystko zależy od subiektywnej opinii, ale jedno jest pewne: mamy do

czynienia z obrazem wywołującym nie bez powodu nieobojętną reakcję. Jest to bowiem obraz złożony z kształtu, linii, faktury i koloru, czyli elementów kompozycji.

Nikon D3x, Nikkor 24-85 mm, f/16, 1/100 s, ISO 200

ĆWICZENIE: Opanowywanie podstawowych zasad kompozycji

Od wielu lat zadaję uczniom ćwiczenie, które nie tylko pomaga rozszerzać fotograficzną wyobraźnię, ale ujawnia również aspekty psychiki fotografa: pokazuje to, co lubi i czego nie lubi autor zdjęć.

Zgromadź około osiemdziesięciu zdjęć, najlepiej takich, które nie przedstawiają ludzi. Jeśli masz z tym problem, weź osiemdziesiąt fotografii, ale wówczas niech na każdej z nich będą ludzie. Ułóż je na chwilę obok siebie, a na kartce czystego papieru narysuj sześć kolumn. W nagłówku każdej kolumny umieść po jednym z następujących tytułów: linia, kształt, forma, faktura, wzór i kolor. Teraz zacznij krytycznym okiem przeglądać zdjęcia, jedno po drugim. Uważnie przypatruj się każdemu z nich i w kolumnach zaznaczaj dominujące elementy w ich kompozycji. Jest bardzo prawdopodobne, że jedna lub dwie kolumny będą miały więcej zaznaczeń niż pozostałe. To zrozumiałe, ponieważ każdy z nas faworyzuje określone elementy kompozycji. Zarówno zawartość zdjęć, jak i ich porządek ujawnia naszą psychikę – zakładając oczywiście, że potrzeba fotografowania wpływa z twojego wnętrza

i jest reakcją na otaczający cię świat, a nie próbą naśladowania czyjegoś stylu. Zwróć uwagę, które kolumny zawierają najmniej zaznaczeń. To są twoje słabe strony. Chwyć zatem aparat i spróbuj zmierzyć się z nimi w praktyce. Weź ze sobą jedynie teleobiektyw stałogniskowy lub typu zoom. Każdy z tych obiektywów redukuje perspektywę i zmniejszając czynnik głębi, podkreśla dobry porządek wizualny. Jak powiedziałem wcześniej, teleobiektyw ma wąski kąt widzenia, co tym bardziej eliminuje otaczający bałagan i pozwala skoncentrować się na tych specyficznych elementach wizualnych, które chcemy podkreślić.

Gdy w 1988 roku powstawało pierwsze wydanie tej książki, moimi najchętniej zapisanymi kolumnami były te z linią i wzorem. Skok do roku 2014: po raz pierwszy wszystkie moje kolumny wypełnione są w równym stopniu!

Ćwiczenie podstawowych zasad sztuki kompozycji uwolni twoją psychikę. Pozwolą ci one nakreślić właściwy kurs i rozwinąć żagle na oceanie pomysłów.

Wyobraź sobie, że zagubiłeś się na pustej drodze. Wreszcie w oddali dostrzegasz samotną stację benzynową i pytasz jej pracownika o drogę. Ten w odpowiedzi przedstawia ci warianty A, B i C, a każdy z nich bardziej skomplikowany od poprzedniego. W rezultacie zamiast znaleźć proste rozwiązanie, zaczynasz poruszać się po morzu jeszcze większego zagubienia. Najbardziej potrzebujesz klarownych i zwięzłych instrukcji. Tego oczekuje większość z nas: chcemy znać plan, rozkłady jazdy, daty, godziny...

Gdy zacznie brakować porządku, wkrótce zapanuje wokół ciebie chaos. Dobre zdjęcia także oparte są na porządku. Elementy, które w foto-

graficznej kompozycji tworzą porządek, to: linia, kształt, forma, faktura, wzór i kolor. Każda fotografia, dobra czy zła, niezależnie od tematu, zawiera przynajmniej jeden, jeśli nie kilka z tych elementów. Wszystkie mają wielką symboliczną wartość – szczególnie linia, faktura i kolor. W odbiorze mogą być twarde lub miękkie, przyjazne lub wrogie, silne lub słabe, agresywne lub pasywne. Na ogół widzimy i wykorzystujemy te elementy nieświadomie. Pamięć i doświadczenia życiowe uwrażliwiają nas na różne wizualne składniki, a to wpływa na sposób ich wykorzystania w kompozycjach.

Kształt

Kształt ma bardziej istotne znaczenie niż forma, faktura czy wzór, ponieważ jest zasadniczym elementem identyfikacji. Może nam się wydawać, że czujemy zapach róży, ale dopóki nie zobaczymy kształtu, nie będziemy mogli jej zidentyfikować. Możemy słyszeć płynący z radia seksowny głos, ale jeśli nie zobaczymy mówiącej osoby, nie będziemy wiedzieć, czy ma seksowne kształty.

Od czasów prehistorycznych ludzie odczuwają potrzebę identyfikowania obiektów po ich kształcie. Zdolność ta – lub jej brak – daje nam, odpowiednio, poczucie bezpieczeństwa lub lęku. Gdyby człowiek jaskiniowy nie mógł dobrze rozpoznawać kształtu zwierzyny w stadzie na horyzoncie, mógłby nieoczekiwanie natknąć się na tygrysy szablastozębne. Gdyby żołnierze walczących przeciwko sobie państw podczas drugiej wojny światowej nie mieli różnych hełmów, mogliby zabijać swoich towarzyszy broni. Czekając z niecierpliwością na córkę, która dawno powinna wrócić z uczelni, możemy przestać stresować się w momencie, gdy na horyzoncie pojawi się znajomy kształt jej auta. Filmowe horrory wywołują w nas strach przed kształtem niewidzianego potwora, a większość tego typu standardowych scenariuszy dla lepszego efektu nie pokazuje do końca widzom jego „twarzy”. Niewidziany potwór pozwala naszej wyobraźni szaleć w domysłach. Widownia chce zidentyfikować tę „rzecz”, ponieważ zobaczenie jej kształtu spowoduje zmniejszenie, jeśli nie całkowite wyeliminowanie, niepokoju.

Gdy komponujemy fotografię opartą głównie na kształcie, musimy pamiętać o kilku rzeczach. Po pierwsze, kształt jest najlepiej określony, gdy obiekt oświetlony jest przednim lub tylnym światłem. Po drugie, kształt powinien być mocno skontrastowany z otaczającym go tłem. Jeśli chcemy fotografować sylwetki, najlepiej robić to tuż przed wschodem i zachodem słońca oraz kilka minut po nim. Forma i faktura zanikają w tych sytuacjach, pozostają jedynie surowe kontury na tle nieba. Zarys sylwetki jest najczystszy ze wszystkich kształtów, nie zaskakuje więc, że jest on też i najczęściej fotografowany.

Cienie i sylwetki, jako elementy dwuwymiarowe być może najbardziej określają kształt. Na przykład większość oglądających cień na zdjęciu na sąsiedniej stronie bez problemu rozpoznaje w nim kształt krzesła. Z powodu znajomego kształtu szybko rozpoznamy również sylwetkę człowieka skaczącego przed podświetloną flagą USA. Podobnie, łatwo zidentyfikujemy drzewo po jego wydłużonym cieniu, padającym na pole tulipanów w pobliżu pasących się krów. Obejrzyj przykłady na następnej stronie.



◀ W MIASTECZKU SCHERMERHORN

w Holandii zatrzymałem się późnym popołudniem na kawę, ale także z powodu padających pod niskim kątem promieni słońca oraz cienia rzucanego przez krzesło na chodnik i pobliską ścianę. Sylwetkowe kształty często są związane z silnym światłem tylnym, gdy obiekty są fotografowane pod słońce. Nie można także pominąć okazji do fotografowania cieni, co oznacza odwrócenie naszej uwagi w przeciwnym kierunku. Kiedy zdecydujemy się na ten rodzaj tematu fotograficznego, czyli kształty, musimy wziąć ekspozycję z dużo jaśniejszego otoczenia tematu. W tym przypadku ekspozycja ustawiona na jasną ścianę ma sens, ponieważ niedoświetlając ciemniejszy cień, zmieniamy go niemal w czarny kształt. W moim odczuciu uzyskanie czarnego kształtu lub czarnej sylwetki jest podstawowym celem w fotografowaniu kształtu jako elementu kompozycji.

Nikon D800E, Nikkor 24-85 mm
nastawiony na 35 mm, f/16, 1/160 s,
ISO 200



◀ NA NOWOJORSKIM Times Square posterunek rekrutujący armii USA jest widoczny dzięki podświetlonej flagie na zewnętrznej ścianie budynku. Jeden z moich uczniów wspiął się na małą balustradę przed wspomnianą ścianą i skoczył z niej w górę (z lewej). W czasie skoku moja ekspozycja była ustawiona na dużo jaśniejsze światło odbijające się od flagi, dlatego postać wyszła jako kształt sylwetkowy.

Z lewej: Nikon D800E, Nikkor 70-300 mm nastawiony na 120 mm, f/8, 1/400 s, ISO 200

▼ PODNIEBNE MOSTY łączące ze sobą budynki nie są niczym niezwykłym w Dubaju (zdjęcie poniżej). W tym konkretnym miejscu mogłem połączyć inne kształty i formy w tle z wyraźnym kształtem obudowanego szkłem mostu na planie przednim. Mając ekspozycję ustawioną na jaśniejsze światło na zewnątrz, byłem pewien, że zarejestruję sylwetkowe kształty w tym podniebnym moście. Pozostawało tylko poczekać na jakiegoś przechodnia. Miałem szczęście, gdyż doczekałem się młodej kobiety w ciemnej burce, przechodzącej przez to obudowane przejście. Ten nieomylnie ludzki kształt znajduje się w centrum uwagi, gdyż w tej kompozycji nie ma niczego podobnego.

Poniżej: Nikon D800E, Nikkor 70-300 mm, f/11, 1/200 s, ISO 200

▶ NIE MA WĄTPLIWOŚCI, że na tle pola tulipanów widzimy kształt drzewa, który odgrywa rolę linii naprowadzającej uwagę na dodatkowy kształt – krowę w górnej części kadru (z prawej). Nie jest to trudna kompozycja, jeśli osiągniemy wyższy od zwykłego punkt widzenia – wykonując to zdjęcie, wspiąłem się na dach mojego samochodu i stanąłem w miejscu, w którym dach styka się z drzwiami kierowcy. Fotografowanie z poziomu ziemi nie dałoby takiego efektu.

Z prawej: Nikon D800E, Nikkor 24-85 mm nastawiony na 50 mm, f/16, 1/125 s, ISO 200



▼ GDY FOTOGRAFUJE SIĘ od tak dawna jak ja, trudno czasem uzyskać świeże podejście do tematu. Kultowy znak targowiska Public Market w centrum Seattle jest tego przykładem. Stałem przed nim po raz czternasty, przekonany, że sfotografowałem go w każdy możliwy sposób. Ale tym razem po raz pierwszy dostrzegłem graficzne możliwości w wypełnieniu kadru słowem „TO”. Efekt ten osiągnąłem nastawiając obiektyw na taką ogniskową, by w kadrze zmieściła się jedynie litera „T” i okrągła tarcza zegarowa. Wiedziałem, że czerwone litery i biała tarcza będą świetnie kontrastować na tle błękitnego nieba. Kształt nie zawsze oznacza sylwetkę. Prawdę mówiąc, ktoś mógłby powiedzieć, że obraz ten – dzięki delikatnemu światłu bocznemu – ma więcej wspólnego

z formą niż z kształtem, ale ja nie zgadzam się z tą opinią.

Dół: Nikon D800E, Nikkor 70-300 mm
nastawiony na 240 mm, f/16, 1/200 s,
ISO 200



Kolor

Jakiś czas temu siedziałem w jednej z kawiarni Lyonu, czytając „International Herald Tribune”. Kilka minut po mnie do kawiarni weszło dwóch młodych mężczyzn i zajęło miejsce w odległości, z której mogłem słyszeć ich rozmowę. Moją uwagę zwróciła tapicerowana torba fotograficzna i dwa nikony F100 wiszące na szyi jednego z nich. Był albo bardzo zaawansowanym fotoamatorem, albo doświadczonym zawodowcem. Przez następne trzydzieści minut rozmowa mężczyzn koncentrowała się na fotografii i ze wszystkiego, co powiedzieli, szczególnie utkwił mi w głowie komentarz wygłoszony przez mężczyznę ze sprzętem: „Kolor jest tak oczywisty. Gdzie niby jest w nim zaskoczenie? Prawdziwa sztuka w tworzeniu obrazów to fotografia czarno-biała”.

Nie ma tu ani miejsca, ani czasu, by rozważać, co jest sztuką w fotografii, czy to barwnej, czy czarno-białej. Jest to jednak doskonała okazja, by stwierdzić, że istotnie, kolor jest oczywisty. Tak oczywisty, że wielu fotografów nie dostrzega go w ogóle! Gdyby ludzie naprawdę widzieli kolor, odczuwaliby nieustanną potrzebę fotografowania go, choćby dla samej barwy.

Aby widzieć kolor i efektywnie fotografować w kolorze, trzeba się dużo nauczyć. Może on nieść ze sobą bardzo wiele przesłań. Należy także być świadomym wizualnego znaczenia koloru i wynikającego z tego oddziaływania na linię i kształt, ale trzeba też dostrzegać różnorodne odcienie i tony.

Temat koloru zasługuje na osobną książkę – jeśli nie na cały zestaw encyklopedii – ograniczę więc rozważania do kolorów podstawowych (czerwonego, niebieskiego i żółtego) i pochodnych (pomarańczowego, zielonego i fioletowego). Kolory podstawowe zawdzięczają swoją nazwę temu, że nie można ich uzyskać przez zmieszanie innych barw. Połączenie jakichkolwiek dwóch kolorów podstawowych daje w efekcie kolor pochodny: czerwony z niebieskim tworzą kolor

fioletowy, czerwony z żółtym – pomarańczowy, a niebieski z żółtym – zielony. O kolorze mówi się często w kontekście temperatury – czerwienie, żółcie i pomarańcze (związane ze słońcem) często opisuje się jako ciepłe, a odmiany niebieskiego, fioletu i zieleni (związane z wodą i cieniem) nazywa się kolorami zimnymi.

Czerwień jest uznawana za symbol namiętności i siły. To kolor miłości oraz kolor krawatów w świecie urzędników. Czerwony pobudza, ekscytuje i motywuje. Kojarzy się z kontrolą, wściekłością i mocą. To barwa krwi, znaków stopu i świateł stopu. Jest także kolorem, który wydaje się być bliżej nas niż większość pozostałych, co oznacza, że gdybyśmy umieścili w równej odległości od nas znaki w kolorze: czerwonym, pomarańczowym, żółtym, zielonym, niebieskim i fioletowym, ten czerwony sprawiałby wrażenie, jakby był najbliżej.

Ze wszystkich kolorów, które możemy zestawić z czerwonym, niebieski jest najbardziej popularny, w dużej mierze dzięki temu, że należy do barw, które oddalają najbardziej. Niebieskie jest nieskończone niebo. To zimny kolor spokoju i opieki. Jest odświeżający, miękki, bezpieczny i niezawodny. Wrażliwy i pokojowy. Niebieskie powierzchnie

odczuwa się w gorący, letni dzień jako zimniejsze niż brązowe, morelowe czy cytrynowe.

Żółty jest jasny. Wesoły, twórczy i ciepły. Może także symbolizować tchórzostwo i chorobę. Podobnie jak czerwony, jest kolorem, który zbliża.

Pomarańczowy wyróżnia się tym, że jako jedyny kolor wywodzi się od nazwy owocu i z tego powodu kojarzy się z urodzajem. To barwa ognia i płomieni; jest ciepłem, słońcem, pożądaniem, zdrowiem, wigorem, ekscytacją i przygodą. Pomarańczowy powstaje przez zmieszanie czerwonego z żółtym. Doskonałe połączenie w równych proporcjach tych dwóch kolorów daje „doskonały” pomarańczowy. Podobnie jak czerwony i żółty, pomarańczowy także daje złudzenie, że jest bliżej nas niż w rzeczywistości.

Zielony, najbardziej dominujący kolor w przyrodzie, o dziwo, niekoniecznie jest związany z harmonią i równowagą; to symbol nadziei i poprawy, a także świeżości i odnowy, jak zielone pączki drzew na wiosnę po surowej zimie. Symbolizuje płodność, jak w przypadku panien młodych w epoce elżbietańskiej, które nosiły się na zielono. Jest związany ze wzrostem i obfitością. To także kolor obcych, zazdrości i choroby morskiej. Oznacza również spokój. Powstaje w wyniku zmieszania żółtego z niebieskim. Podobnie jak niebieski, jest kolorem, który oddala.

Fioletowy (lub purpurowy) symbolizuje władzę królewską i chrześcijaństwo (na przykład purpurowe szaty królów, królowych i księży). Wzbudza szacunek, oznacza bogactwo, sugeruje przywództwo i nasuwa na myśl duchowość. Jako barwnik wywodzi się z czasów starożytnej Grecji. Z pewnego gatunku ślimaka uzyskiwano wtedy – poprzez złożony i kosztowny proces – tak zwaną tyryjską purpurę. Była ona tak kosztowna, że tylko najbogatsi mogli sobie pozwolić na noszenie strojów w tym kolorze. Fiolet, uzyskiwany w wyniku zmieszania czerwonego z niebieskim,

także jest kolorem oddalającym, bardziej nawet niż niebieski czy zielony.

Gdzie zatem szukać koloru? Wielu entuzjastów fotografii plenerowej podąży w góry, na pustynie, plaże czy ukwiecone łąki, inni zaczną poszukiwania na ulicach miast, w wąskich uliczkach, a nawet na złomowiskach samochodów. Niezależnie od miejsca, postaw sobie za cel fotografowanie kompozycji, które przede wszystkim będą ukazywały kolor, nie zaś w pierwszym rzędzie krajobraz, kwiat, portret czy budynek.

Często sugeruję uczniom, żeby szukali koloru za pomocą teleobiektywu makro. Jestem wielkim fanem obiektywu Micro-Nikkor 70–180 mm, choć każdy teleobiektyw makro będzie odpowiedni (lub średni teleobiektyw z funkcją makro czy teleobiektyw z zastosowaniem pierścieni pośrednich). Z mojego doświadczenia wynika, że zawężenie poszukiwań koloru do dużo mniejszego świata „makro” w rzeczywistości rodzi dużo większe prawdopodobieństwo odniesienia sukcesu. Na pewno wielu moich uczniów, którzy posłuchali tej rady, odkrywa przy okazji, że widzą kolor, korzystając także z innych obiektywów: długich teleobiektywów i zoomów oferujących szeroki kąt. Wrażenia większości uczniów najlepiej chyba oddaje komentarz pewnej kursantki po kilkudniowym fotografowaniu koloru za pomocą obiektywu makro: „Czuję się jak Łazarz. Odkrycie koloru przebudziło mnie!”. Jak powiedziałem wcześniej, kolor jest oczywisty i podobnie jak powietrze, którym oddychamy, jest wszędzie. Droga prowadząca do kreatywnej fotografii wiedzie poprzez większe uświadomienie sobie koloru, który nas otacza.

Dwa zestawy kolorów/barw podstawowych

Barwy podstawowe, o których mówiłem wcześniej – czerwona, niebieska i żółta – są znane jako subtraktywne barwy podstawowe. Otrzymujemy

z nich subtraktywne barwy pochodne – fioletową, pomarańczową i zieloną. System barw subtraktywnych otrzymujemy ze światła odbitego. W ten sposób tworzy się kolory w wyniku odejmowania części promieniowania widzialnego odbitego od powierzchni pokrytych barwnikami. Łączenie subtraktywnych barw podstawowych w równych ilościach daje wrażenie czerni. Procesy malowania kolorami, fotografii kolorowej i druku kolorowego wykorzystują barwy subtraktywne.

Istnieje także drugi zestaw barw podstawowych, zwany barwami addytywnymi, którymi są barwa czerwona, zielona i niebieska. Z nich uzyskuje się addytywne barwy pochodne – cyjan (zielonobłękitną), magentę (fioletoworóżową) i żółtą. Barwy addytywne powstają przy wykorzystaniu światła emitowanego, zanim ono odbije się od obiektu; wychodząc od ciemności, kolory te tworzone są w wyniku dodawania do siebie barwy czerwonej, zielonej i niebieskiej. Podstawowe barwy addytywne połączone w równych ilościach dają wrażenie barwy białej. Ekran telewizorów, monitory komputerów, aparaty cyfrowe i kamery

wideo oraz skanery płaskie i bębnowe wykorzystują system barw addytywnych.

W tej książce mówię o barwach subtraktywnych. Artyści używali ich przez wieki i o nich właśnie powinniśmy pamiętać, pracując z kolorem.

Koło barw jest gotowym zestawem dwunastu kolorów subtraktywnych, pokazującym wzajemne relacje między poszczególnymi kolorami. Dla przykładu, para kolorów leżąca na kole naprzeciwko siebie jest nazywana kolorami dopełniającymi; gdy umieścimy je obok siebie, dopełniają się i intensyfikują swoją barwę. Ponadto każdy kolor podstawowy znajduje się naprzeciwko koloru pochodnego, a każdy kolor pochodny umieszczony jest gdzieś pomiędzy dwoma kolorami podstawowymi, z których jest uzyskiwany. Relacje są bardzo złożone. Poznając koło barw, będziesz mieć lepsze wyczucie kolorów i łatwiej zrozumiesz, w jaki sposób wpływają na siebie nawzajem.

To, co wiemy na temat koloru, znajduje swoją podstawę w przyrodzie. Zwykła obserwacja koloru w plenerze ujawnia mnóstwo harmonijnych połączeń barw istniejących wokół nas; zmieniając

ĆWICZENIE: Komponowanie obrazów z kolorem

Właściwe kolory tworzą zrównoważony, harmonijny obraz. Ćwiczenie, które proponuję moim uczniom, jest nie tylko proste, ale również rozwijające. Wykonaj zestaw fotograficzny na tarasie lub w ogrodzie: w słoneczny dzień i podczas pochmurnej pogody. Kup kolorowy papier w sklepie dla plastyków, a w sklepie spożywczym kolorowe owoce i warzywa – pomidory, cytryny, limonki, czerwoną kapustę, zielone jabłka, marchew, ziarna różnych odmian pieprzu, jagody, winogrona i inne. Układaj owoce jeden po drugim na kawałkach

papieru w kolorze czarnym, białym i dopełniającym (na przykład czerwony pieprz na zielonym papierze) oraz na papierze o podobnym kolorze (na przykład czerwony pieprz na pomarańczowym papierze), a następnie sfotografuj każdy zestaw. Spójrz na rezultaty i zapamiętaj, jak kolory współdziałają ze sobą lub konkurują. Nie bądź zaskoczony tym, że czerwony pieprz na pomarańczowym papierze będzie najmniej udanym zestawem – wynika to z braku harmonii kolorów.

nieznacznie punkt widzenia, możemy spotęgować lub osłabić żywość danego koloru. Na przykład w przypadku czerwonego jesiennego liścia sfotografowanego na tle błękitnego nieba, czerwień liścia będzie wyraźniejsza i bardziej jaskrawa, a jej przybliżający charakter zintensyfikuje się w odniesieniu do oddalającego koloru błękitnego nieba.

Wyobraź sobie, że fotografuję ten sam czerwony liść na nieostrym tle składającym się z liści o podobnych kolorach. Bez właściwego kontrastu barw, czerwień tego liścia wydawać się będzie mdła, nijaka, prawie bez wyrazu. Kiedy zrozumieniu kolorów i ich wzajemnej relacji poświęcimy odpowiednią uwagę, będziemy w stanie dostrzegać dynamiczne barwy wokół nas i metody najlepszego ich wykorzystania poprzez wybór właściwego punktu widzenia, obiektywu i światła.

▼ **CHOCIAŻ TEGO** dnia w Singapurze panowała pogoda sprzyjająca pojawieniu się tęczy (deszcz, chmury i czasami przebłyski słońca), jedyną tęczą był niezwykle kolorowy budynek, na tle którego przechodziła dziewczynka z parasolką. Właśnie zjadłem lunch w dzielnicy Little India, gdy zaczęło padać. Ustawiłem aparat pod okapem i czekałem cierpliwie na pojawienie się przechodniów w tym otwartym terenie. Dziewczynka podążyła za rodzicami pchającymi dziecięcy wózek. Połączenie długiego czasu naświetlania, ukośnego ustawienia aparatu oraz jego ruchu w czasie ekspozycji trwającej 1/20 s złożyło się na wywołanie wrażenia pośpiechu. Technika przesuwania aparatu za poruszającym się obiektem i fotografowania przy długim czasie otwarcia migawki nazywa się panoramowaniem. Linie ukośne, powstałe w wyniku odpowiedniego ustawienia aparatu, dodatkowo wzmacniają efekt ruchu i pośpiechu.

Nikon D800E, Nikkor 24–85 mm, f/16, 1/20 s, ISO 200



Wypełnij kadr

Jednym z największych błędów popełnianych przez początkujących fotografów jest niewypełnienie kadru tematem zdjęcia. Przyczyn tego stanu rzeczy jest wiele, ale główną stanowi fenomen psychologiczny sprawiający, że układamy elementy zdjęcia nieproporcjonalnie. Mózg szybko podpowiada, że skoncentrowałeś się na danym temacie, ale jednocześnie nie mówi, że przed naciśnięciem spustu migawki powinieneś rozejrzeć się w lewo i w prawo, do góry i w dół, by upewnić się, że nie otworzyłeś drzwi dla nieproszonego gościa. A co jest tym nieproszonym gościem?

Nieproszeni do kompozycji goście często występują w różnych skutecznych przebraniach; mogą to być zmiany kontrastu, zmiany tonalne, które przybierają rozmaite kształty i rozmiary – na przykład gdy fotografujemy oświetlony z przodu żółty kwiat na tle błękitnego nieba, a w prawym górnym rogu kadru pojawia się fragment innego kwiatka rosnącego w tle. Kiedy oglądamy zdjęcie na ekranie komputera, mózg szybko dostrzeżę wyłamującą się z ciemnego kontrastowego tła partię niedoświetlonego kwiatka. W wychwytywaniu takich nieproszonych gości bardzo pomaga doświadczenie. Najlepszym sposobem jego zdobywania jest oczywiście to, by zwracać uwagę na takie rzeczy i usuwać je przed naciśnięciem spustu migawki. Najczęstszą przyczyną pojawienia się w kompozycji wielu nieproszonych gości jest pośpiech, więc zwolnij trochę i podczas fotografowania poświęć dodatkowo 10 sekund na wyeli-

minowanie ich z kadru. A co można zrobić, gdy znajdujemy dwa, trzy lub więcej elementów niepożądanych w kompozycji? Trzeba zbliżyć się o krok lub dwa do fotografowanego obiektu. Gdy podczas licznych warsztatów fotograficznych patrzyłem przez wizjer aparatu kursantów, mówiłem wielokrotnie: „Jesteś za daleko o krok od świetnego ujęcia. Rusz się z miejsca i podejdź bliżej!”. Kiedy myślisz, że skadrowałeś doskonałą kompozycję i nie masz w niej nieproszonych gości, zrób zdjęcie, a następnie zbliż się o krok do obiektu i zrób kolejne. Myślę, że będziesz zaskoczony, jak zmiana położenia fotografa może przyczynić się do powstania dużo bardziej fascynującej kompozycji.

► PODCZAS WARSZTATÓW FOTOGRAFICZNYCH w Nowym Orleanie, w dzielnicy francuskiej mieliśmy okazję spotkać wielu muzyków występujących na rogach ulic. Na pierwszym zdjęciu widać trębacza i interesujących się nim przechodzących ludzi. Kobieta w kadrze wprowadziła spore zamieszanie do kompozycji, dlatego by ją usunąć, postanowiłem zmienić ujęcie z poziomego na pionowe. Zmieniając orientację fotografii, musiałem zbliżyć się trochę do muzyka lub zmienić ogniskową obiektywu na dłuższą.

Z prawej, dół: Nikon D800E, Nikkor 70-300 mm, f/5.6, 1/400 s, ISO 100



Kształtuj swoją wyobraźnię fotograficzną

Bryan Peterson udowodnił skuteczność swojej metody szkolenia. Dzięki jego radom masz szansę zobaczyć fotografowany świat z nowej perspektywy i uniknąć złych nawyków ograniczających twoją kreatywność. Połącz więc doświadczenie autora z własnym, rozwiń wyobraźnię fotograficzną i zacznij robić lepsze, ciekawsze zdjęcia. Nie zapomnij też przy okazji o doskonałej zabawie!

Bryan Peterson to profesjonalny fotograf, instruktor o międzynarodowej renomie i autor bestsellerowych książek o fotografii.

Kreatywna fotografia bez tajemnic to kolejny poradnik dla fotografujących autorstwa Bryana Petersona. Po, skądinąd doskonale przyjętych, pozycjach poświęconych zagadnieniom stricte technicznym przyszła pora na kwestię ważniejszą – kreatywność.

Peterson skupia się na tym, jak przenieść swoje umiejętności techniczne na ciekawe zdjęcia. Przedstawiając zagadnienia związane z wyborem odpowiedniego obiektywu, zaleca szereg bardzo interesujących ćwiczeń mających na celu rozwijanie wyobraźni fotograficznej. Pisze także o nauce kompozycji i odpowiedniego wykorzystania światła.

Książka ta jest podręcznikiem należącym do najlepszego gatunku. Nie przytłacza bowiem nadmiarem nieważnych szczegółów, ale w prosty i ciekawy sposób pokazuje rzecz w fotografii najważniejszą – nie zrobimy dobrych zdjęć, dopóki nie spojrzymy na świat okiem ciekawym nowych doświadczeń. Szczerze polecamy!

Redakcja Fotopolis.pl



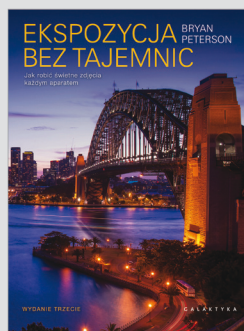
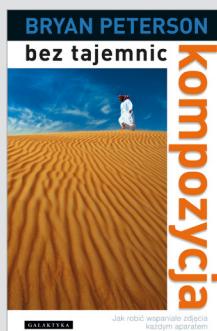
Wejź na www.youtube.com/user/WydawnictwoGalaktyka, aby obejrzeć filmy instruktażowe z Bryanem Petersonem.

www.galaktyka.com.pl

PATRONAT MEDIALNY:

fotopolis.

W serii dostępne również:



ISBN: 978-83-7579-511-0



Cena: 44,90 zł (w tym 5% VAT)